

KOŁO ARTYSTYCZNE

im.

STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO

*St. Wyspiański*

P R O G R A M



BIAŁA - PODLASKA

KWIECIEŃ 1933 R.

KOŁO ARTYSTYCZNE im. STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO

na inaugurację swojej działalności na terenie m. Białej-Podl.

ma zaszczyt przedstawić

dramat w trzech aktach

STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO

# „W E S E L E”

## ==== O S O B Y : ====

Gospodarz - <i>Huczek</i>	Gospodyni - <i>Cybulka</i>
Pan Młody - <i>Krukowski</i>	Panna Młoda - <i>Chryzantka</i>
Ojciec	Wojtek
Jasiek - <i>Dziński</i>	Dziad - <i>Ryttel</i>
Poeta - <i>Łochtin</i>	Kasper - <i>Muszel</i>
Nos - <i>Stankiewicz</i>	Dziennikarz - <i>Dębski</i>
Maryna - <i>Biernacka</i>	Ksiądz - <i>Świątkowski</i>
Radczyni - <i>Komusówna</i>	Zosia - <i>Jarosińska</i>
Czepiec - <i>Łonasz</i>	Haneczka - <i>Serafińska</i>
Klimina - <i>Łgietówna</i>	Czeczowa - <i>Przybyłówna</i>
Staszek - <i>Dębski</i>	Kasia - <i>—</i>
Żyd - <i>Stankiewicz</i>	Kuba
Muzykant - <i>Świątkowski</i>	Rachel - <i>Sarkowska</i>
	Isia - <i>Dębska</i>

### Osoby dramatu :

Chochoł - *Kokoszki*  
Stańczyk - *Czarniak*  
Hetman - *Biernacki*  
Rycerz Czarny - *Świątkowski*  
Upiór  
Wernyhora - *—*

## Podłoże realne formy i treści „WESELA“

Genjalny dramat St. Wyspiańskiego tak daleko odbiega swoją formą i treścią od tego, do czegośmy się przyzwyczaili na scenie i w literaturze, że dla nieprzygotowanego słuchacza, czy też czytelnika, oryginalność utworu może być źródłem wielu fałszywych dociekań i domysłów.

A przecież trudno doszukać się utworu bardziej zespolonego z realną rzeczywistością polskiej wsi i miasta w początkach XX wieku; utworu, w którym ta szara rzeczywistość mocą ducha poety została przetopiona na wspaniałą wizję poetycką — przeszłych, terażniejszych i przyszłych ludzi — Polski, dążącej do wyzwolenia i uzyskania własnych form państwowych.

Bo przecież to wesele, które stało się tematem dramatu, odbyło się w rzeczywistości i gościem na tym weselu był sam Wyspiański. 20 listopada 1900 r. poeta krakowski Lucjan Rydel poślubił córkę gospodarza ze wsi Bronowice Małe pod Krakowem. Uroczystości weselne odbyły się w domu Włodzimierza Tetmajera, artysty malarza i poety, który również przed dziesięć laty poślubił siostrę żony Rydla. Zarówno pierwsze jak i drugie zaślubiny były niejako realizacją programu artystycznych sfer Krakowa, duchowej i kulturalnej stolicy Polski, — programu, propagującego zbliżenie miejskiej inteligencji z ludem wiejskim, ze wsią polską.

To też na weselisku Bronowickiem zgromadziły się wszystkie stany: chłopci z Bronowic, artyści z Krakowa i inteligencja miejska, nie zabrakło tam księdza, znalazł się nawet żyd arendarz ze swoją wykształconą córką.

Te programowe pomieszanie wszystkich stanów, tego gospodarza chaty Bronowickiej, Tetmajera, wraz z jego wiejskimi i miejskimi gośćmi, rozbawionymi w noc weselną, przeniósł Wyspiański do swego utworu i kazał im odegrać wielki dramat załamania ducha narodowego.

Akcja zewnętrzna „Wesela“-dramatu jest bardzo nieskomplikowana, jak zresztą nieskomplikowaną musiała być forma i akcja wesela Bronowickiego. Scena — to izba chaty-dworku, w którym obok sprzętów, świadczących o artyście gospodarzu, mamy typowe akcesoria, świadczące o ludowym pochodzeniu gospodyni.

W sąsiedniej izbie muzyka, tańce. Coraz ktoś z gości wybiega stamtąd, aby odpocząć lub pogwarzyć. Przed naszymi oczyma w akcie I-szym przesuwają się cała galerja weselników, prowadzących

*St. Wyspiański*

ze sobą przeróżne dialogi,— różne co do nastroju, tematów i temperamentu. W każdym razie zarysowuje się wydatna różnica pomiędzy grupą inteligentów i chłopów. Dziennikarz i wójt Czepiec, Radezini z Krakowa i Klimina, inteligentne panny i krakowskie parobczaki. Ale już w akcie II-gim zaczyna się coś dziać, jednak raczej w sferze myśli, osób, wstępujących realnie. I właśnie te zwidy, to „co się w duszy komu gra, co kto widzi w swoich snach“ poeta ucieleśnia i na komendę symbolicznego „Chochola“ wprowadza do akcji dramatu, jako postacie z naszej przeszłości narodowej. Zjawiają się więc Stańczyk Zygmuntowski, Rycerz — Zawisza Czarny, Hetman — Franciszek Ksawery Branicki, Szela — przywódca rzezi chłopskiej w Małopolsce i wreszcie lirnik ukraiński, prorok zmartwychwstania Polski — Wernyhora.

I ten ostatni, a raczej widmo jego, powołuje za pośrednictwem gospodarza, za pośrednictwem tych, co się „społem“ na weselu znaleźli, — do działania—do czynnej akcji narodowej—całą Polskę.

Symbolem tego wieszczonego powołania staje się Złoty Róg wręczony gospodarzowi. Gospodarz oddaje Róg Jaśkowi, nakazując mu na rano zwołać lud.

Akt III to realizacja zamierzeń zapoczątkowanych poprzednio w tak dziwny i niejako cudowny sposób. Zwołany przez parobczaka Jaśka lud zbiera się o świcie i czeka hasła do działania. Hasłem ma być głos „Złotego Rogu“, przekazanego nieopatrnie przez Gospodarza młodemu wichrowatemu Jaśkowi. Niestety „Złoty Róg“ został zgubiony. Na zebranych pada pierwszy czar zasluchania, a potem drugi czar uspienia. Nic już ich nie może obudzić z martwoty i ospałości duchowej. Symbol tej ospałości, martwoty i gnuśności — Chochół przygrywa uspionym weselnikom, którzy teraz z kolei stali się bolesnym symbolem całego narodu. Nie zwiądł jednak kryjąc się pod osłoną „Chochola“ rzyż krzak pod oknami dworku — symbol gorącej wiary i nieodpartej zdolności odradzania się. Wierze tej niepokonanej, że wyzwoliń dzień nadejdzie, dał Wyspiański wyraz w dramacie p. t. „Wyzwolenie“.

